

Olsztyn kulturalny

W wyniku przeobrażeń społecznych ostatnich miesięcy powstał znacznego opisaną, głównie z racji wieloletnich zaniedbań i za-literatów, środowisk naukowych uświadomili nam nie tylko ogrom problemów stojących przed działaczami kultury w najbliższym czasie, ale także wyraźnie określili zadania stojące przed po- centralnymi ośrodkami życia umysłowego. Wydaje się, że bezpo- realnych wyłącznie w sferze dokonania obliczonych na ilość a nie na

PREZENTUJEMY zatem Olsztyn kulturalny poprzez pryzmat instytucji kulturalnych najbardziej cenionych głów- nie poza oplotkami miasta, któ- rych działalność wysoko oceniona w przeszłości, będzie również w najbliższych latach decydować o obliczu życia umysłowego w sub- regionie Warmii i Mazur.

Honorowe miejsce w tej pre- sentacji zajmuje niezmiennie od- tórski zespół robotników i rzem- ieslników, kierowany przez Bohdana Głuszcza.

Zespół powstał w 1937 roku i wie- li pierwowzorem na świecie tea- trum ludzi głuchych. Dziś możemy powiedzieć, że Pantomima Olsztyn- ska spełnia nie tylko ogromną rolę w życiu kulturalnym, ale także zna- czącą rolę dla miejscowego środowiska, ale w szczególności ogromną szansę dla ludzi głuchych, dala im możliwość przezwyciężenia samotności i słabo- ści. Szczególnie ostatnio dziesięciole- cie obfitowało w ważne wydarzenia artystyczne zrealizowane przez ze- spół olsztyński. Sukcesem Pantomi- my odnotowanym także poza gra- nicami kraju, były spektakle: „Ca- riel” według rycin Goy (1971), „A- kalipsa” według Dürera (1973) i „Galatea” (1977). Dzięki nim reakty- wował się ruch teatralny wśród ludzi głuchych rozproszonych po całym

Spektakle Pantomimy Olsztyn- skiej utrwalono na taśmach mag- netowidowych ze względu na uni- karną wartość artystyczną pre- sentowaną przez te widowiska. W pamięci mamy występy olsztyńskiego zespołu podczas o- statniego wieczoru wigilijnego pokazanego w polskiej telewizji. Warto też pamiętać o tym, że w roku 1980 powstał film telewizyj- ny „Rzeźbiarze powietrza”, zreali- zowany w Olsztynie przez Redak- cję Programów Muzycznych war- szawskiej TV i Wytwórnę Fil- mów Telewizyjnych „Poltel”, w której wypełniony fragmentami najlepszych spektakli Pantomi- my Olsztynskiej.

Film będzie wkrótce emitowany. Z powieści wynika, że tematem tego widowiska będzie zasadniczy kon- takt pomiędzy idea, jej doniosłość i życia każdego człowieka, w tym system co ją wypacza.

Osiągnięty z taką determinacją aktywny sukces Pantomimy składowanej z takim powodzeniem przez Bohdana Głuszcza nie- wątpliwie jest w olsztyńskim śro- dowisku kulturalnym zjawiskiem precedensowym. Temu wyso- kiej artystycznej nurtowi miej- scowej kultury możemy naj- lepiej przeciwstawić działalność Stowarzyszenia Społeczno-Kultu- ralnego „Pojezierze”, realizujące- na co dzień wieloobszarny pro- gram kultury narodowej, prze- stawiając się tak skrytykowan- e w ostatnich miesiącach centralizowanemu schematowi prowadzenia życia umysłowego. Stowarzyszenie olsztyń- skie, wytyczyło w swej działalności kilka zasadniczych

ów życia umysłowe w terenie, obej- mujące swym działaniem najbardziej oddalone od centralnego ośrodka pla- cówki kulturalne. W skład Stowarzy- szenia na zasadach członkostwa zbiorowego wchodzi 10 autonomiz- nych towarzystw, które mieszczą się w Działdowie, Fromborku, Giżyku, Lidzbarku Warmińskim, Mrągowie, O- stódzie, Pleszu, Szczytnie, Węgorze- wie i w Olsztynie. Poszczególne od- działy charakteryzują się odrębnościami w swojej działalności, wynikają- cymi głównie z lokalnych zapotrzebo- wań kulturalnych. Oddział w Hawie np. sprawuje opiekę nad twórcami samodzielnymi w dziedzinie malarstwa, rzeźby, poezji. Z kolei Oddział w Pa- sięku sprawuje patronat nad rekon- strukcją zabytkowego kościoła i gro- madzi kolekcję miejscowych zabyt- ków kultury materialnej i duchowej.

Na uwagę zasługują też działal- ność wyspecjalizowanych agend i placówek Stowarzyszenia. W o- statnim okresie wyróżniła się in- terdyscyplinarna Placówka Twó- rzo-Badawcza „Pracownia” SSK „Pojezierze”, prowadzona przez grupę autorską złożoną z absol- wentów wydziałów humanistycz- nych szkół wyższych. Szereg in- teresujących spotkań organizowa- nych z powodzeniem przez „Pra- cownię” pozwoliło skrytykować profil działalności tej oryginalnej w Olsztyńskim placówki, której główną funkcją było wypracowa- nie i sprawdzanie w praktyce o- kreślonych wartości kulturalnych. Wszystko wskazuje na to, że w najbliższej przyszłości także szereg innych agend Stowarzyszenia ukierunkowuje swoją działalność w celu rozszerzenia aktywnego stylu uczestnictwa w kulturze, a całe SSK „Pojezierze” zyska taki model instytucji kulturalnej, któ- rą będzie można nazwać aktywnym ośrodkiem twórczym.

W styczniu 1973 roku Wydawni- cwo SSK „Pojezierze” uzyskało au- tonomizację prawa przedsiębiorstwa wy- dawniczego. To istotne w dziejach olsztyńskiej, i nie tylko, literatury przedsięwzięcie organizacyjne spowo- dowało widoczny rozwój olsztyńskiej oficyny wydawniczej, o której nie sposób nie wspomnieć przy okazji p- mawiania miejscowego życia kultural- nego. Wprawdzie „Pojezierze” nadal należy do najmniejszych oficyn w kraju, ale jego działalność i użytecz- ność społeczna odgrywa jedną z waż- niejszych funkcji kulturotwórczych w Olsztyńskim.

Własne wydawnictwo to nie tylko ogromne ułatwienie i szan- sa dla miejscowych pisarzy, to także możliwość popularyzacji i kreowania wiedzy z przeszłości i teraźniejszości regionu, co zresztą „Pojezierze” z powodzeniem czyni od prawie dwudziestu pię- ciu lat. W aspekcie indywidual- nym i społecznym należy rozpa- trywać dorobek „Pojezierza”. Dzięki olsztyńskiej oficynie w świadomości czytelników utwali- ły się takie nazwiska, jak Hen- ryk Panas, Klemens Oleksik, Er- win Kruk, grupa pisarzy ludo-

wych z Marią Zientarą-Malew- ską, wreszcie przedstawiciele naj- młodszej generacji olsztyńskich pisarzy i poetów z Kazimierzem Brakonieckim i Stanisławem Pie- chockim na czele. W „Pojezierzu” znaleźli miejsce do druku swoich książek najlepsi badacze historii regionu. Wydawnictwo wycho- dzące naprzeciw postulatów histo- ryków utworzyło specjalne serie wydawnicze, które zdobyły za- sługowaną sławę. Myślmy o seriach: monografie miast Warmii i Ma- zur, literatura Warmii i Mazur w dawnych wiekach, biografie, pa- miątniki i wspomnienia.

Środowisko literackie Olsztyna nie- dyś przynosiło najwięcej rozgłosu miejscowemu życiu umysłowemu po- za regionem jakby w ostatnich dwóch - trzech latach przeżywało lekkie, ale wyraźny kryzys twórczy. Nikt jak na razie nie powtórzył sukcesu „Pustej nocy” Erwina Kruka z 1977 roku. Słabsze też były ostatnie książki Hen- ryka Panas, Władysława Ogrodziń- skiego, Leonarda Turkowskiego. Być może pion ostatniego konkursu lite- rackiego „Pojezierza” przyniesie prze- łamanie owego regresu. Niepokojący jest fakt, obserwowany zresztą w ca- łym kraju, poważnego zaawansowa- nia wiekowego miejscowego środo- wiska literackiego. Dlatego tak wiel- kie nadzieje wiąże się z obecnymi członkami Kola Młodych przy ZLP i działalnością Korespondencyjnego Kola Młodych Pisarzy, najliczniej- szego w kraju.

Wyraźny kryzys przechodzi w ostatnich miesiącach także olsz- tyński Teatr im. Stefana Jaracza. Być może przyczyną ogólnego ob- niżenia poziomu były powszech- nie znane i komentowane zmiany kadrowe w tej placówce. Pod no- wym kierownictwem Krzysztofa Rościszewskiego być może wkrót- ce teatr olsztyński znów będzie miał pełną widownię, choć repu- tatar ostatniego sezonu nie nastra- jał optymistycznie. Przypadkowa składanka klasyki z tekstami współczesnymi i tylko jedna z godną oprawą premiera: „Umrzeć ze śmiechu” Jacka Janczarskiego, z Emilią Krakowską i Barbarą Wrzesińską w rolach głównych. Co byśmy nie powiedzieli o olsz- tyńskich dokonaniach kultural- nych jedno nie ulega wątpliwo- ści: jest to teren wyjątkowo kul- turołośny. Oprócz wymienionych instytucji istnieją przecież jeszcze redakcje czasopism, jest uczelnia typu humanistycznego, są accendy różnych stowarzyszeń i związków twórczych. Cały problem jednak polega na tym, aby te przedsię- wzięcia kulturalne były realizo- wane już w duchu nowych cza- sów, które nastąpiły.

ANDRZEJ STANISZEWSKI

SŁO
NA WAR
I MAZUR

szaw Telewizyjny „Poltel”, w całości wypełniony fragmentami najlepszych spektakli Pantomimy Olsztyńskiej.

Film będzie wkrótce emitowany. Z zapowiedzi wynika, że tematem tego widowiska będzie zasadniczy konflikt pomiędzy idea, jej doniosłością w życiu każdego człowieka, w tym wszystkim co ją wypacza.

Osiągnięty z taką determinacją efektowny sukces Pantomimy kierowanej z takim powodzeniem przez Bohdana Głuszcza niewątpliwie jest w olsztyńskim środowisku kulturalnym zjawiskiem bezprecedensowym. Temu wysoko artystycznemu nurtowi miejscowej kultury możemy najwyżej przeciwstawić działalność **Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze”**, realizującego na co dzień wielośrodkowy model kultury narodowej, przeciwstawiając się tak skrytykowanemu w ostatnich miesiącach scentralizowanemu schematowi kierowania życiem umysłowym kraju. Stowarzyszenie olsztyńskie, aktywne także poza granicami regionu, wytyczyło w swej działalności kilka zasadniczych celów, między innymi optuje za stopniowym niwelowaniem dysproporcji w kulturalnym rozwoju poszczególnych regionów, za pełniejszym udziałem związków twórczych w konstruowaniu programów rozwoju kultury, za zwiększeniem aktywności ruchu społeczno-kulturalnego.

Nasz olsztyński „kombinat kulturalny” — jak się powszechnie mówi o Stowarzyszeniu, stanowi w pewnym sensie model instytucji animują-

W wyznaczeniu tego ideału wytyczono drogę, która w kulturze, w SSK „Pojezierze” uzyskała w dawnych czasach przedzielną rolę olsztyńskiej, i nie tylko, literatury, przedsięwzięcie organizacyjne, odczyniło widoczny postęp, odczyniło sposób wydawniczy, odczyniło sposób nie zapomnieć przy okazji mawiania miejscowego życia kulturalnego. Wprawdzie „Pojezierze” należy do najmniejszych odczyniło kraju, ale jego działalność i wytyczono społeczną odgrywa jedną z najważniejszych funkcji kulturalnych Olsztyńskiem.

Własne wydawnictwo to tylko ogromne ułatwienie i sa dla miejscowych pisarzy także możliwość popularyzacji kreowania wiedzy z przeszłości teraźniejszości regionu, co z tą „Pojezierze” z powodzeniem czyni od prawie dwudziestu lat. W aspekcie indywidualnym i społecznym należy rozstrzygnąć dorobek „Pojezierza”. Dzięki olsztyńskiej oficynie świadomości czytelników urosły się takie nazwiska, jak: ryk Panas, Klemens Oleksin, win Kruk, grupa pisarzy

„Życia pieś

Z zainteresowanych z pewnością Edwarda chury głęboko satysfakcjonuje fakt, że Wydawnictwo „Pojezierze” wydając w roku książkę „Fabula rasa”, a „Piosenki” daje wyraz żywych związków tego miasteczka twórcy z Olsztynem. Obchodzący nas tu z okazji tytułem „Piosenki” do treści tekstu, ale nie

tabum.

mega, Am
onka, w
2012

MK7

66"